

Kurjer Łódzki

NUMER 15 gr. POJEDYNCZY

Redakcja: ul. Zwirki Nr. 2. — Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11 Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Telefony: Redakcji nr. 102-28 i 138-28 — Administracji nr. 182-48 — Skrzynka pocztowa Nr. 132. Redakcja otwarta dla interesantów tylko od godz. 2 do 5-jej po poł.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od g. 3 do 4 po poł. — Administracja czynna — od g. 8 rano do g. 10 bez przerwy. — Wydział Ogłoszeń tel. 182-48 Filia ul. Piotrkowska 11, tel. 102-29 Wydział Prenumeraty tel. 182-48 Opłata pocztowa uiszczona gotówką.



Marszałek Czapka-Szek w związku z ostatnimi klęskami wojsk chińskich zwołał nadzwyczajną radę wojenną.

Ogród „TIVOLI“ otwarty PRZEJAZD Nr. 1 tel. 126-30

Miejsce Spotkań Wytwornej Łodzi Koncert Wyborowej Orkiestry pod dyr. AL. BABICZA

Codziennie od 5 do 7 po poł. Five o' clock Od 11-jej rano nasza specjalność „Śniadanka dla Śniakosłów“ Wyborowa Kuchnia. Nowalje sezonowe. Codziennie RAKI po polsku i rusku

Trunki krajowe i zagraniczne Światowej sławy piwo monachijskie Löwenbräu

Czechosłowacja pod naporem żądań Rzeszy.

Wszystkie warunki muszą być w całości spełnione.

Suwerenność każdej z grup narodowościowych na swym obszarze. Odpowiedzi Pragi złożone w Londynie i Paryżu.

PRAGA 17.5. Komunikują urzędowo, że czechosłowackie m. s. z. złożyło Francji i Wielkiej Brytanii odpowiedź na interwencję dyplomatyczną posłów obu tych państw w Pradze w dn. 7 bm.

podsekretarz stanu Butler, oświadczył, iż wizyta Henleina posiadała charakter całkowicie prywatny i nie był on przyjęty przez żadnego z członków brytyjskiego. Butler zaprzeczył, jakoby Henlein widział się z Macdonaldem, lub odwiedził Foreign Office. Przypisał jednakże, iż widział się on z Vansittartem, z którym znał już się dawniej.

ZAJŚCIA. BERLIN 17.5. Dzienniki niemieckie donoszą z

Pragi, że 18 bm. w Nikolsburgu policja czeska aresztowała i pobila pałkami gumowymi 20 młodych Niemców, którzy demonstrowali na ulicach.

Szturmówki niemieckie w Czechosłowacji. Manifest szefa sztabu Brandla. Walka, wierność i oddanie wodzowi.

PRAGA 17.5. Praskie ministerstwo spraw wewnętrznych wyraziło zgodę na utworzenie niemieckiej organizacji „Dobrowolnej służby ochronnej“ (Freiwilliger Schutzdienst — w skróceniu f. s.). W tych dniach odbyło się walne zgromadzenie tej organizacji, na którym naczelny jej komendant Konrad Henlein mianował szefem sztabu Willi Brandla, któremu powierzył zarazem zadanie rozbudowy f. s.

Brandl wydał odezwę, w której mówił, że nakazem chwili jest posiadanie przez ruch sudeto-niemiecki zorganizowanych oddziałów f. s. będzie kregostupem partyjnym zdecydowanym na wszystko oddziałem wojskowym, który wkroczy wszędzie tam, gdzie będzie potrzebna odwaga i dyscyplina, porządek i walka, wierność i oddanie wodzowi. F. S. to nie oddział dla parady lecz grupa bojowa, która znajduje się w ciągłej służbie. Jej zadaniem m. in. jest ochrona wodza oraz utrzymywanie porządku i karności przy manifestacjach. Członkowie

f. s. obowiązują twarde prawa. Członek f. s. atakuje dobrze naostrzonym mieczem socjalne bezprawie, walczy bezwzględnie przeciwko rozkładowi i przeciwko szkodliwej kom. jednoci narodowej.

Prasa czeska z zaniepokojeniem komentuje manifest Brandla. Stwierdza ona, że wprawdzie ministerstwo spraw wewnętrznych na podstawie obowiązujących prze-

pisów pozwoliło na utworzenie tej organizacji, ale jak wynika z powyższego manifestu pozwolenie to zostało nadużyte dla utworzenia oddziałów szturmowych o charakterze półwojskowym, które stanowią ogromne niebezpieczeństwo dla całości państwa czechosłowackiego. Z tego powodu prasa domaga się rozwiązania tych oddziałów.

Szkoła Powszechna przy Gimnazjum i Liceum Zgromadzenia Kupców m. Łodzi

ul. Pr. Narutowicza 68, tel. 115-31

Przyjmuje codziennie zapisy kandydatów.

ZEGARY, ZEGARKI WIZELKA BIZUTERIA I PLATERY W WIELKIM WYBORZE POLECA Jan Placek BRZEZIŃSKA 10 Tel. 150-17 CENY KONKURENCYJNE

DZIECI POLSKIE Z LITWY. KOWNO, 17.5. — „XX Anzius“ donosi, że Polacy kowieńscy tego lata mają zamiar wysłać do Polski 60 dzieci polskich z Litwy na wakacje.



Nowy węgierski prezes rady ministrów Imre dy, b. min. gospodarki i prezes banku narodowego.

Trudności między Paryżem i Rzymem.

Mowa Mussoliniego rzuca cień na szanse porozumienia. Przerwa w rokowaniach.

RZYM 17.5. Dla rozmów francusko-włoskich, których perspektywy były dotychczas pesymistycznie oceniane przez tut. koła francuskie, ostra mowa Mussoliniego, wygłoszona w Genui, stworzyła nową sytuację. Sytuacja ta nie została dotychczas wyjaśniona. Koła francuskie informują, że w toku ostatniej rozmowy Blondel-Ciano, odbytej 11 maja rb. włoski min. spr. zagr. oświadczył, iż dyplomacie francuskiemu, że zawiadomi go o terminie następnej rozmowy.

Do dziś dnia do ambasady francuskiej nie nadeszła żadna wiadomość w tej sprawie z pałacu Chigi.

FRANCJA ROZCZAROWANA.

PARYŻ 17.5. Mowa genueńska Mussoliniego w której ten podkreślił rozdźwięki z Francją i zadeklarował desintereseмент w sprawie Czechosłowacji ciąży w przykry sposób nad nastrojami kół politycznych w Paryżu. Prasa lewicowa, socjalisty-

czna i komunistyczna, podkreślając niepokojący i groźący Francji ton tego przemówienia, wytyka zwolennikom porozumienia z Włochami, że ich tendencje polityczne były oparte na złudzeniach.

Koła prawicowe wykazują nie tylko daleko idące zakłopotanie, ale i pretensje do szefa rządu włoskiego za przemówienie, kompromitujące francuskie koła, sprzyjające Włochom.

„Petit Parisien“ w depeszy swego korespondenta rzymskiego dochodzi do wniosku, że przemówienie Mussoliniego oznacza, iż realizacja porozumienia francusko-włoskiego stanie się możliwa właściwie dopiero po uzyskaniu zwycięstwa przez gen. Franco.

Prawicowcy „Le Jour“ nazywa zarzuty Mussoliniego pod adresem Francji „niesprawiedliwymi i krzywdzącymi“.

Radykalny dziennik „Republique“ omawia przemówienie Mussoliniego z oburzeniem, oświadcza jednak, że ani ton użyty przez Mussoliniego pod adresem Francji w tym przemówieniu, ani gwizdy, którymi przyjmowały zebrane tłumy ustępy, mówiące o Francji, nie odbiją Francji zimnej krwi.

Radykalny „Oeuvre“ dochodzi do wniosku, że mimo tego rodzaju incydentów, jak przemówienie genueńskie, rokowania będą prowadzone dalej w duchu realistycznym.

ZACHWYT W NIEMCZECH. BERLIN 17.5. Dopiero wczorajsza prasa komentuje obszernie i bardzo przychylnie przemówienie Mussoliniego w Genui, podkreślając dalsze wzmocnienie osi Rzym-Berlin. Dzienniki nie ukrywają przy tym swego zadowolenia, iż Mussolini podkreślił różnice dzielące Włochy i Francję.

„Frankfurter Ztg.“ twierdzi, że przemówienie w Genui wykorzystane zostało do podkreślenia, że idea Stresa została porzucona, Protokół angielsko-włoski dowodzi, że Włochy pro-

wadzać politykę umów dwustronnych zmierzają do wypełnienia luk, powstałych na froncie europejskim w okresie polityki kolektywnej.

„Deutsche Allg. Ztg.“ stwierdza, że Mussolini obalił legendę, według której Anschluss był przez niego tylko tolerowany.

„Berliner Boersen Ztg.“ stwierdza, że we Francji, przemówienie Mussoliniego wywołało duże zdenerwowanie.

Rekonstrukcja rządu Anglii.

Lord Halifax pozostał jako minister spr. zagr.

LONDYN, 16.5. — Spodziewana od paru dni zmiana w składzie rządu brytyjskiego nastąpiła wczoraj. Z gabinetu ustąpiło dwóch ministrów, a mianowicie min. lotnictwa lord Swinton i min. kolonii lord Harlech, znany poprzednio jako Orsby Gore. W ten sposób liczba członków gabinetu, zasiadających w izbie lordów spadła z 8 do 6. Nowym ministrem lotnictwa mianowany został dotychczasowy min. zdrowia sir Kingley Wood, ministrem kolonii mianowany został dotychczasowy min. dominiów Malcolm Macdonald. Tym samym upadają pogłoski o możliwości ustąpienia lorda Halifaxa ze sta-

nowiska ministra spraw zagr. i zastąpienia go przez Macdonalda.

Na ministra lotnictwa, powołany został dotychczasowy minister do spraw Szkocji Walter Elliot. Ministrem dominiów na miejsce Malcolma Macdonalda został dotychczasowy parlamentarny podsekretarz stanu do spraw Indii, zasiadający w izbie gmin lord Stanley. Na stanowisko ministra do spraw Szkocji, opróżnione przez powołanie Elliota na min. zdrowia, mianowany został dotychczasowy parlamentarny podsekretarz stanu w kanclerstwie skarbu Colville.

Współpraca gospodarcza państw które podpisały konwencję w Oslo.

OSLO, 17.5. — Ogłoszono tu oficjalny komunikat, dotyczący współpracy gospodarczej rządów, które podpisały konwencję w Oslo i układ haski. Uznaje, iż rozwój okniunktury światowej nie pozwala obecnie na odnowienie układu haskiego, sygnatariusze konwencji i protokołu w Oslo z dnia 22 grudnia 1930 r. wyrażają jednakże gotowość, skoro tylko pozwolą na to warunki gospodarcze,

wznowienia rokowań w celu usunięcia przeszkód tamujących rozwój stosunków handlowych, przynajmniej sobie nawzajem pewne ułatwienia importu artykułów ważnych we wzajemnych stosunkach wymiennych. W międzyczasie będą przyznawane wszystkie wzajemne ułatwienia w obrocie pomiędzy sygnatariuszami konwencji w Oslo.

Bilans handlu zagranicznego Polski. Ujemne saldo blisko 21 miln. zł. w kwietniu.

WARSZAWA, 17.5. (PAT) — Bilans tys. zł. Wywóz 1.145.633 ton, wartości 93.624 tys. zł. Ujemne saldo wyniosło więc w kwietniu r. b. 20.796 tys. zł. W porównaniu do marca r. b. wywóz spadł o 8.454 tys. zł, natomiast przywóz spadł o 9.193 tys. zł.

Butler dodał, że narazie musi się wstrzymać od dalszych wyjaśnień.

WIZYTA HENLEINA.

LONDYN 17.5. Odpowiadając na zapytanie

UDERZENIA MŁOTA WE FRANCJĘ

„Berliner Tageblatt“ z niedzieli porównała mowę genueską z 14 b.m. Mussoliniego do uderzeń młota we Francję (Hammerschläge auf Frankreich). Mussolini przeprowadził różnicę postępowania Anglii i Francji w stosunku do Barcelony: kiedy na Lidze Narodów min. spr. zagr. Francji Bonnet wyraził głęboką sympatię pod adresem Barcelony i czerwonej Hiszpanii — Lord Halifax powstrzymał się od tego. Mussolini potężnym uderzeniem rozwał nadzieje tych czynników we Francji, które chcą układów z Włochami a jednocześnie wspomagają Barcelonę i przyczyniają się czynnie do rozpowszechnienia komunistycznego rozprzężenia w Europie.

Jeśli chodzi o Hiszpanię — Francja

i Włochy stoją po przeciwnych stronach barykady.

Końcowy ustęp mowy Mussoliniego, w którym powiedział, że „być może t. zw. wielkie demokracje nie przygotowują się do wojny ideologicznej, a jeśli jest przeciwnie — to, aby wiedziano, że państwa totalne natychmiast utworzą blok i pójdą razem aż do końca“ — jest zapowiedzią przyszłej burzy wojennej.

A więc mamy wyraźną groźbę powstania bloku państw totalnych na wypadek „pochodu krzyżowego“ demokracji, co grozi zburzeniem pomostu, zbudowanego przez obecnego premiera brytyjskiego p. Chamberlaina pomiędzy państwami demokratycznymi a totalnymi w układzie anglo-italijskim. W gruncie rzeczy, to żelazo, które rozpałło do białego Sowiety przy pomocy francuskiego frontu ludowego w Hiszpanii, dążąc do wyniszczenia katolicyzmu i nacjonalizmu — dziś Mussolini pragnie przyłożyć do pnia i korzeni komunistycznych w Hiszpanii i Francji. Właściwie żąda od Francji zaprzestania pomocy dla Barcelony, zerwania sojuszu z Sowieciami i odwrócenia się o 180 stopni od frontu popu-

larnego. Dotychczasowe łagodzące posunięcia Francji nie zadowolili Mussoliniego.

Po dojściu do władzy pp. Daladier i Bonnet, położenie zmieniło się bardzo na korzyść. Zrozumiano we Francji, że dotychczasowa polityka jest przyczyną główną powstania „osi“ Rzym — Berlin. Postanowiono zwiększyć na inny tor. Zrobiono to jednak bardzo ostrożnie, wahać się, przeciw istnieniu rządu jest zależne od stronniczo „Frontu Ludowego“. P. Bonnet chciał odrzucać mianować ambasadora w Rzymie, tymczasem przeciwstawili się temu różni wpływowi ludzie, różne wpływy w koła. Podobno sam p. Herriot, kandydat na Prezydenta Republiki przy najbliższych wyborach interweniował energicznie, by mianowanie ambasadora odłożyć do chwili zakończenia rokowań.

Włosi są wrażliwi na sprawy „prestige-u“, a tu rokowania prowadzi chargé d'affaires, a nie ambasador.

Z zagadnieniem ideologicznym wiąże się też stanowisko wobec wojny domowej w Hiszpanii. Mussolini — przywiązuje do tej sprawy bardzo duże znaczenie. Dla Włoch jest to zagadnienie równowagi na morzu Śródziemnym, dla całej Europy — zabezpieczenia się na zawsze od komunizmu. Tymczasem rządu „Frontu Ludowego“ we Francji sprzyjają jawnie Hiszpanii czerwonej, i nie tylko sprzyjają, lecz pomagają jej dostarczaniem sprzętu wojennego, karabinów i kul, od których giną ochotnicy włoscy w Hiszpanii. Sprawa nieinterwencji w Hiszpanii, jest zagadnieniem istotnym i ważnym.

Francja znajduje się pomiędzy młotem a kowadłem. W każdym razie faszystom składa dowody żelaznej konsekwencji, która prowadzi do takiego rozstrzygnięcia jego ideologii w Europie i Francji, gdzie nie było by miejsca na wpływy komunistyczne. I otóż je-

steśmy świadkami dziejowego przewrotu: dotychczas myśl polityczna w świecie była pod wpływem ideologii Wielkiej Rewolucji i jej twórców, dziś jesteśmy w progustarcia nowej włoskiej ideologii ze „stara“ francuską. Może ono zmienić oblicze już nie tylko Europy, ale świata nie mniej, jak po 1789 r. i w okresie napoleońskim uczyniła to Francja.

Niezatartym zostaje wrażenie, że chwilowo Francja jest okrażona, że nie atakuje, a tylko broni się i że ideologia odgrywa tu pierwszorzędne znaczenie.

Nacisk Mussoliniego na Francję, jak to zwykle bywa u Włochów ma realne podstawy i obliczenia. To też nie można mówić o zapowiedzi zerwania rokowań franco-italijskich: jest to karczonowanie gruntu pod trwalsze porozumienie, którego wymagają kardynalne interesy Włoch i Francji po upadku Austrii. Interes narodowy w rezultacie tu i tam musi zwyciężyć.

J. St.

UDOWODNIONA jest rzeczą, że dobrze i tanio kupi Pan dywany i chodniki tylko w specjalnym składzie dywanów ręcznych i maszynowych p. l.

„DYWAN ŁÓDZKI“
ZAWADZKA 1, (róg Piotrkowskiej) tel. 172-28

Prawdziwa Karlsbadzka sól regularnie stosowana, dodatek wpływa przy cukrzycy

Stalin oddany pod Sąd...

Od Japończyków można się nauczyć wielu ciekawych i pożytecznych rzeczy, a między innymi doskonałej samoobrony, — dźmudzi-tsuji. Polega ona na gruntownym poznaniu sposobu atakowania przez przeciwnika, żeby mu tą samą metodą odpowiedzieć w skutecznej obronie. Aby tego wyroga można skutecznie zwalczać, należy go gruntownie poznać.

Takie poznanie Rosji sowieckiej umożliwił nam Victor Serge przez napisanie 413-stronicowej książki: „osy pewnej rewolucji“, wydanej przez Instytut wydawniczy „Biblioteka Polska“ w spolszczeniu p. J. Baykowskiego. Książka ta wprowadza nas w tundry bolszewickiego raję. Autor przeprowadza uśmiechniętym poprzecz przez zagmatwaną i trudną zbrodni i nadużył i pokazuje nam miraż innego „raju“: rewolucji światowej, którą przeprowadził banita Stalina — Trocki. Powiemy z miejsca, że książka ta ma bardzo duże wartości informacyjne. Wnioskujemy z nią zaznajomić, dyplomata, polityk, społecznik, robotnik, wreszcie każdy myślący człowiek w Polsce, żeby się przygotować do samoobrony nie tylko przeciw stalinizmowi, który zwalcza autor bezpartowicie, ale i do samoobrony przeciw tej zapowiedzianej wszechrewolucji pod batutą Trockiego obiecanej, a przez autora tej książki bardzo

sprytnie, inteligentnie, słodko-chytrze zalecanej.

Kim jest autor książki? Komunistą, trocki stą, inteligentnym zecerem, wnikliwym pisarzem. Należał do władz Kominternu, jako wicelidera Stalina zwiędził różne więzienia, izolatory, miejsca zsyłek, poznał procedurę G.P.U., urabiania samooskarżeń się więźniów. Jest gorącym zwolennikiem Trockiego i pomaga mu w jego robocie piórem i propagandą. Wygląda na komunistę ideowca. W sferach francuskich ma wpływy stosunkowo, kiedy Stalina zgodził się na wypuszczenie go z więzień sowieckich i z samej Rosji sowieckiej na skutek wstawienia się pp. Barbusse'a i Romaina Rolanda, tych dwóch pisarzy tak waleśnie zasłużonych około komunizmu rosyjskiego. Autor ma pamięć inteligentną i umysł wyduchany. Są to auty, które umożliwiły mu napisanie książki o „pewnej rewolucji“ przenikliwie, faktami i udokumentowanie mimo pozorów analizy w ujęciu syntetycznym, zajmująco.

Negatywne strony rewolucji rosyjskiej gruntownie przez Stalina są wykazane z soczystą plastycznością i w tym tkwi wartość wielka tej książki o zakroju historycznym rewolucji w Rosji. Gdy zaś inteligentny czytelnik pozna wartość rewolucji rosyjskiej na podstawie wnikliwej analizy dokonanej przez Victora Serge'a, to nie zechce uwierzyć obiecanom autora, że nowa rewolucja wszechświatowa, przeprowadzona przez Trockiego i Serge'a, będzie lepsza. Ta tedy propaganda na rzecz IV Międzynarodówki spalić winna zupełnie na panewce. Dlatego przynajmniej należy słuszenie p. T. Teslarowi, kiedy pisze w

przedmowie do tłumaczenia polskiego tej książki: „Z kart książki Serge'a wyciera taka przerażająca rzeczywistość ustroju komunizmu, że nie trzeba najlepszej propagandy, aby wywołać wśród proletariatu wszystkich państw i krajów otrzymanie i lek.“

Miraże zaś słodkiego raję bolszewickiego, którym Serge każe migotać ze stron swojej książki i z pomiędzy wierszy nawet tam, gdzie drugoczącej poddaje krytyce faktycznej stalinizmu na przykład dokonania rewolucji wszechświatowej przez Trockiego, mogą zapaść tylko bardzo naiwnych wobec taktu realnego obryzania tej zorganizowanej zbrodni bolszewickiej od Lenina do Stalina, w której przecież i Trocki wielką był częścią i bynajmniej niepojednania odegrał tam rolę, na co z bliska Serge patrzył od 1919 roku i w tych robotach waleśnie pomagał.

Swa wartościową książkę rozdzielił autor na trzy zasadnicze części: a) Dola człowieka i los ducha; b) System; c) Ewolucja polityczna.

Należy z naciskiem podkreślić, że autor tej książki jest komunistą, że do idei komunizmu odnosi się z luością pozytywnie, malgré lui obraz wypadki socyście negatywnie, to już zasługa samego komunistycznego rozstroju. Niech tedy z tą książką zaznajomi się polski czytelnik. Niech się napije prawdy o komunizmie w źródła, a będzie omijał to brudne, krwawo zbrodni przepojone bagno zdaleka. Sąd nad Stalinem wypadła dla oskarżonego bardzo negatywnie, oskarżony tylko nie chce się jeszcze sam do winy i zbrodni przyznać.

Przegląd prasy.

PO ANSCHLUSIE WZROSŁO ZNACZENIE BAŁTYKU DLA POLSKI.

Kur. Pozn. (gen. de Hennig-Michaelis). Dla Polski doniosła sprawa swobodnego, niekontrolowanego przez Niemcy ruchu statków na Morzu Bałtyckim wzrosła z chwilą likwidacji Austrii, znaczenie. Na Bałtyku Gdynia i Gdańsk dla konstrukcji polskiego politycznego systemu gospodarczego mają znaczenie fundamentalne, ale Gdyni dzisiejszej brak jeszcze pełni wyposażenia technicznego i odpo wiedniej organizacji handlowej, zaś polski Gdańsk musi być uwolniony od agencur gospodarczych wrogiego nam systemu politycznego. Konieczny jest więc rozwój floty handlowej i utworzenie na polskim wybrzeżu ogólnego punktu rozdzielczego dla wchodzących obszarów Bałtyku, punktu niezależnego od Hamburga i Bremy.

Ala nie osiągnięto celu najlepiej rozwinięty system gospodarczy i polityczny na morzu, jeśli nie będzie bronią bronią przez odpowiednią flotę. Rozbiega ona u nas w kierunku najbardziej na Bałtyku pożądanym, może trochę wolno, ale cenąm uzupełnieniem jej będą żeglarskie, fundowane przez społeczność, które wzmocnią korzystnie akcję czynną w mo rzu otwartym.

Figiel p. Cata trafił na podany grunt u panów z „Jutra Pracy“, oraz ich protektorów. Prasa pewna go typu podchwyciła skwapliwie ten nowy „slogan“ w gwarze politycznej: połowie secesyjności i ich przyjaciół otrzymali w redakcjach tych pism patent na „narodowych pilsudczyków“. W „Jutrze Pracy“ też stwierdzono, że połowie ci są niezlomnymi „strasznymi“ testamentu Józefa Piłsudskiego, że ani na jote nie odstępają od ideologii Komendanta, będąc równocześnie forpocztami „nacjonalizmu“.

Takich to „pilsudczyków — narodowych“ najsiłniej do swego serca przytulił zespół redakcyjny „ABC“.

Faktem jest, że „ABC“ na swe łamy przyjęło „pilsudczyków — narodowych“ z najwyższym zachwytem...

Ala oto nadszedł dzień 12 maja.

W numerze „ABC“ znalazła się tegoż dnia 10-wierszowa informacyjna notatka, świadcząca, że w Polsce będzie obchodzony dzień Odnowiciele, no tatką, sgrabnie ukryta. I to wszystko. Ani jedno słowo, ani jeden wyraz uznania dla Wielkości.

Nie.

Pilsudski na indeksie, Piłsudski „bojkotowany“ Nie znaleźli miejsca dla „pana Piłsudskiego“.

Ala jedna myśl zastanowiła.

Przecież „ABC“ to przyjacieli od serca „narodowych... pilsudczyków“! Przecież to tak gorliwi admiralicy, najszerzej popleczeni „bunt“ grupy „Jutra Pracy“!

Brawo panowie „narodowi-pilsudczyki“! Gratulujemy! „Starzy“, ci spod Łowczówka i Krzywopłotów, przestali być autentycznymi „pilsudczykami“, stali się nimi dla grupy „Jutra Pracy“ panowie z „ABC“!

Brawo! Teraz już wszystko rozumiemy...

WARSZAWA.

Gazeta Polska.

Głębszego sensu bowiem należy się dopatrywać w fakcie rozpoczęcia budowy Polski jutrzejszej nie gdzie indziej, tylko nad morzem, nad widłami Wisły i Sanu i w Warszawie. Są to przecież ośrodki i tereny, promieniujące na cały kraj, pociągające je go rozwój w ślad za swoim postępem, będące w znaczeniu większym stopniu własności i reprezentatywnym czynnikami całego kraju, niż jakikolwiek inne okolice i obszary.

Warszawa powinna zajęć pierwsze miejsce w planie zagospodarowania kraju — brami pierwsza nasza teza. Warszawa nie powinna stać się „młotem chem“ — brami teza druga. Twierdzimy, że nie ma między nimi sprzeczności, że przeciwnie, wiążą się one ze sobą. Teza pierwsza, zresztą wypływa ze stanu faktycznego, podczas gdy druga jest przede wszystkim wskazaniem na przyszłość.

Problemy zainwestowania i rozwoju stolicy w jej swojej daleko wykraczają poza ramy lokalnych zainteresowań miejskich, sięgając w głąb wielkiego problemu przebudowy całego kraju. Dążyliśmy więc nie do stwierdzenia, że zagospodarowanie stolicy jest polityką, korzystną z punktu widzenia dekoncentracji i unikania przecrostów.

Dokonywana od kilku lat przebudowa i modernizacja Warszawy idzie ściśle po linii dalekowzrocznej polityki ogólnej przebudowy.

CZY NIEMCY WKRODZĄ DO CZECHOSŁOWACJI.

Kr. Kur. Wicze:

Ze źródeł miarodajnych oświadczają, że Hitler wziął pod rozwagę fakt istnienia sojuszu francusko-angielskiego, który znalazł po raz pierwszy zastosowanie w odniesieniu do zagadnienia czechosłowackiego.

Jak stwierdzają, interwencja ambasadora angielskiego Hendersona u hitlerowskiego min. spraw zagr. von Ribbentropa nosiła charakter ostrzegawczy i zakończyła się oświadczeniem Ribbentropa, że kanclerz Hitler nie tylko daleki jest od myśli za atakowania Czechosłowacji, lecz przeciwnie dąży do odprężenia sytuacji w całej Europie wschodniej.

Sfery polityczne komentują oświadczenie min. Ribbentropa w ten sposób, że Hitler uważa chwilę obecną za nieodpowiednią do podejmowania ryzykownych posunięć w jakiegokolwiek części Europy.

W dalszym ciągu konferencji von Ribbentrop oświadczył miał ambasadorowi, że tylko w wypadku przelania krwi w Sudetach — kanclerz Hitler widziałby się zmuszonym do bezwzględnej interwencji.

Prasa ten ustęp oświadczenia min. Ribbentropa komentuje następująco: „Otóż przelew krwi może być spowodowany pierwszą lepszą prowokacją elementów wewnętrznych lub zainteresowanych, lub też nastąpić może prosto przypadkowo wskutek wydarzenia wywołanego przez jakąś nieodpowiedzialną jednostkę. Nie ulega jednak wątpliwości, że energiczne stanowisko dyplomacji francusko-angielskiej wpłynąć może również na ograniczenie do minimum możliwości prowokacji.“



Zdjęcie z uroczystego chrztu ks. Beatrycy, córki holenderskiej następczyni tronu Juliany, dokonanego w tych dniach w kościele „Groote Kerk“ w Hadze.

Codreanu wzywał zagranicę na pomoc. Główne punkty oskarżenia przeciw szefowi Żelaznej Gwardii.

BUKARESZT, 17,5 — Agencja Rador podaje następujące główne punkty aktu oskarżenia przeciwko Corneliu Codreanu, który stał przed trybunałem wojskowym. Charakter potajemny jego organizacji politycznej, organizowanie grup wśród młodzieży analogicznych do organizacji w Rosji Sowieckiej, stworzenie w październiku 1936 r. organizacji spiskowej „przyjaciół legionistów“, usiłowanie przygotowania rewolucji za pomocą oddziałów zorganizowanych na sposób wojskowy. Następnie wymieniono 5 zamachów i jedno usiłowanie zabójstwa. Codreanu jest oskarżony, iż posługiwał się „obrzyzmymi funduszami tajnymi i że wreszcie zwrócił się do organizacji zagranicznej, by udzieliła mu pomocy, aby w ciągu roku przyszłego zwyciężył „wspólny sztandar“. Codreanu proponował prócz tego państwu, w którym znaj-

duje się ta organizacja, sojusz polityczny i gospodarczy.

Proces Codreanu rozpocznie się jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia przed trybunałem wojskowym w Bukareszcie.

ZE ZJAZDU DZIAŁACZY TOW. POMOCY POLONII ZAGRANICZNEJ W KIELCACH



W ramach uroczystości, jakie odbyły się w Kielcach w czasie zjazdu działaczy Tow. Pomocy Polonii Zagranicznej, wystawiono na specjalnie zbudowanej scenie w parku miejskim „Wesele Świętokrzyskie“ Szechorowskiego. Na zdjęciu fragment z weseła.



Reprodukcje z nas zdjęcie przedstawia szwedzkiego króla Gustawa V-go z prawniczkami ks. Margareta i Birgitta.

MODERNIZACJA FRANCUSKIEGO LOTNICTWA.

PARYŻ, 17,5 — Ministerstwo lotnictwa podaje, że najwyższa rada lotnicza zatwierdziła ostatnio plan modernizacji i zwiększenia sił powietrznych. Dla urzeczywistnienia tego planu minister zwrócił się o zawarcie odpowiednich umów do kilku konstruktorów. Minister lotnictwa postanowił też udzielić przemysłowi amerykańskiemu zamówienia na 100 samolotów, co stanowi pierwszą część programu.

